

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Numer dzisiejszy 10 stron.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curitiba — Paraná — Brasil.
Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N.º 6
Sekcja administracyjna w São Paulo:
J. M. HOLESKI
Rua do Triunfo, 10.—Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy ilustrowany organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

NR. 25 KURYTYBA-SÃO PAULO, 19 CZERWCA 1930 ROK 39

WŁOSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W POLSCE.

Dnia 9-go b. m. przybył do Warszawy minister spr. Zagr. Włoch Dr. Grandi w towarzystwie swej żony i kilku osób, by oddać wizytę panu Zaleskiemu. Na stacji przywitani go przedstawiciel włoski i inni. Później odwiedził p. prezydenta Mościckiego, prezesa ministrów Sławka i Bartla, także marsz. Piłsudskiego. W rozmowie z dziennikarzami powiedział włoski minister, że niema żadnej obawy nieporozumienia się pomiędzy temi dwoma państwami. Chwalił naród polski, że jest zawsze na straży kultury zachodniej, że po

odzyskaniu swojej niepodległości już dużo cierpiała, co daje gwarancję stałego pokoju. Powiada dalej, że w Polsce otrzymał jak najlepsze wrażenie. Pisma polskie umieszczały artykuły pełne pochwały włoskiemu ambasadorowi i mówią, że wizytajego w Polsce w tym czasie ma bardzo wielkie znaczenie dla Polski. Wiadomo, że stosunki niemiecko-włoskie są teraz bardzo dobre a ponieważ stosunki francusko-włoskie są naprężone, Francja nie bardzo jest zadowolona z wizyty Grandiego w Polsce.

Nowy król rumuński.

Po śmierci króla Ferdynanda utworzyła się regencja, która tymczasowo rządziła na miejscu nieletniego króla Michała wnuka Ferdynanda, bo syn Karol z powodu rozłączenia się z żoną i połączenia się z hrabiną N. został zebrane naradowe tronu pozbawionym. Gdy matka królowa Marja znajdowała się w podróży do Bawarii, syn Karol nagle się zjawił i przybył aeroplanem. Został przyjęty przez prezesa ministrów i szefa sztabu generalnego. Wprost udał się do pałacu, gdzie się spotkał z bratem Mikołajem. Natychmiast zebrał się parlament i senat a wobec tego, że książę Karol pogodził się z żoną swoją Heleną a kochanki swoje porzucił, uchwalił parlament razem z senatem, księcia Karola proklamować królem, który przyjął nazwę: Karol II. Po różnych próbach przyjął prezes ministrów Maniu na nowo polecenie by utworzyć gabinet. Liberaliści są królowi przeciwni. Król złożył wizytę nuncjuszowi, który mu udzielił błogosławieństwa Ojca św. Koronacja jego ma się odbyć we wrześniu. Nowy minister finansów wysłał do Londynu polecenie, by nowe pieniądze zrobione były z wizerunkiem Karola II. a nie Michała. Król nie bardzo zadowolony z gabinetu. Gazety austriackie piszą, że jego korona będzie miała niejedną kolec. Brat Mikołaj został ogłoszony szefem sztabu generalnego. Matka dowiedziawszy się o powrocie syna, natychmiast także porciła.

wał królem, który przyjął nazwę: Karol II. Po różnych próbach przyjął prezes ministrów Maniu na nowo polecenie by utworzyć gabinet. Liberaliści są królowi przeciwni. Król złożył wizytę nuncjuszowi, który mu udzielił błogosławieństwa Ojca św. Koronacja jego ma się odbyć we wrześniu. Nowy minister finansów wysłał do Londynu polecenie, by nowe pieniądze zrobione były z wizerunkiem Karola II. a nie Michała. Król nie bardzo zadowolony z gabinetu. Gazety austriackie piszą, że jego korona będzie miała niejedną kolec. Brat Mikołaj został ogłoszony szefem sztabu generalnego. Matka dowiedziawszy się o powrocie syna, natychmiast także porciła.

Dr. Julio Prestes

w Ameryce Północnej.

Dnia 11-go przybył do N. Jorku Dr. Julio Prestes, nowo wybrany prezydent Brazylii i został przez rząd i ludność serdecznie przyjęty. W ratuszu N. Jorku czekał p. prezydent miasta, skąd po krótkich przemówieniach w wspaniałym obchodzie udał się do stacji, bo pociągiem dążył do Waszyngtona. Gazety amerykańskie twierdzą, że jeszcze żaden szef narodu takich serdecznych manifestacji i sympatji nie doznał, jak prezydent Brazylii. Na stacji czekali prezydent, Hoover, sekretarz Stimson, szef sztabu generalnego i inni i wielka liczba ludzi. Wojsko stało w szeregu i oddało cześć prezydentowi aż do hotelu. O

10-aj pojechał Dr. Julio Prestes do Białego domu, gdzie go przyjął na audyencję prezydent Hoover. Rozmowa trwała 15 minut. Za 1,2 godziny oddał prezydent Hoover wizytę w hotelu, gdzie rozmawiali obaj przez 1/2 godziny. O 1-iej odbyło się w ambasadzie brazylijskiej śniadanie w którym brali udział oprócz komitwy komendanci brazylijskich krawowników, sekretarze ambasady, panowie i panie brazylijskiej kolonii i t. d. Wieczorem odbył się bankiet galowy, na który zaproszonych było 57 osób. W niedzielę dnia 15-go był Dr. Julio Prestes gościem senatu.

Interwencja Ligi Narodów w konflikcie polsko- litewskim.

Energiczna odpowiedź rządu polskiego na nieuzasadnione pretensje Litwy.

Główna.— Sekretariat Ligi Narodów ogłosił odpowiedź rządu polskiego na protest, jaki przesłał do Ligi Narodów rząd litewski dnia 22. maja br., odnośnie rzekomej akcji terrorystycznej, «pro-

wadzonej przez polaków terytorjum Wileńskim». Litwa uważająca jeszcze dotychczas miasto Wilno za terytorjum litewskie, pomimo że zostało one wcielone do Polski, zwró-

ciła się do Ligi Narodów z prośbą o obronę życia i mienia mieszkańców zajętego terytorjum wileńskiego».

W odpowiedzi na protest rządu litewskiego, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oznajmił, że zajęcia miały miejsce na terytorjum Polski, Litwa zaś nie ma najmniejszego prawa mieszać się do wewnętrznych spraw polskich.

Sekretarz Generalny Ligi Na-

rodów, p. Eric Drummand, przesłał protest i prośbę rządu litewskiego oraz odpowiedź rządu polskiego na ręce jugosłowiańskiego Ministra Spraw Zagranicznych, Dr. Marinkowicza, obecnego Prezesa Rady Ligi Narodów i do Ambasadora hiszpańskiego w Paryżu p. Quinones de Leon, który posiada głos informacyjno-doradczy w sprawach polsko litewskich.

do Francji podburzone przez Rosję. W parlamencie przyszło z tego powodu do ostrych przemówień i stosunek rządu francuskiego do Rosji kształci się co raz delikatniejszy. Ambasador francuski już kilka miesięcy nie urzęduje w Moskwie a ambasada rosyjska w Paryżu zmiejsza się co miesiąc. Za natychmiastowym zerwaniem stosunków istnieje w Francji silna partja, a żadna oprócz komunistycznej nie zrobiłaby opozycji. Francja odczuwa co raz więcej silną propagandę bolszewików a 8 miliardów pożyczonych za czasów cara tak i tak jest straconych. Do tego przyszła sprawa zniknięcia gen. Kutieppoffa a w Polsce zamach na ambasadę rosyjską.

WOJNA cywilna w Indjach.
Bombaj. — Po uwięzieniu kilkudziesięciu szefów nacjonalistów, stanęła na czele ruchu narodowego pani Parejm Najdu, która, jak św. Joanna D'arc swego czasu we Francji przeciw Anglii, teraz wszędzie zachęca do walki i do wytrwania aż do zupełnej niepodległości.

Więści telegraficzne

Polska.

NADZWYCZAJNE posiedzenie senatu.

Warszawa. — Prezydent Mościcki podpisał dekret w celu zwołania nadzwyczajnego zebrańia senatu na dzień 18-go b. m.

DYMISJA ministra spraw wewn. Józefskiego.

Warszawa. — Minister spr. wewn. H. Józefski podał się do dymisji. Na stanowisko ustępującego ministra został mianowany generał Felicjan Sławoj Składkowski.

POŻAR w Toruniu.

Warszawa. — Magazyny wojskowe zostały przez pożar zupełnie zniszczone. Szkoda wynosi około 2 milionów złotych.

LITWA - POLSKA.

Kowno. — Na granicy polskiej przyszło do krwawych starć pomiędzy strażą graniczną obu państw.

ROSJA myśli o wojnie.

Moskwa. — Prasa sowiecka krytykuje ostro rząd polski, że tak obojętnie prowadzi śledztwo w sprawie zamachu na rosyjskie poselstwo i dodaje, że polscy generałowie może już zapomnieli wojnę roku 1919—20.

— Rosyjski minister wojny został ze swego stanowiska usunięty. On właściwie zapowiedział na pewnym zebraniu, że wojna jest nieunikniona.

NIEMCY.

Lubeck. — W instytucie lubeckim dla chorych dzieci umar-

szel Sanguel Sanguel Sanguel „Sanguel” (Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddajemy następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usunąć zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalczyć radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieść chęć do życia.
- 4) Powiększyć ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Oświecić całkowicie osłabiony i zagrożony sachetami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguel zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguel jest to wynalazek naukowy. Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez Doktora Manuela Soares de Castro.

— Kupować można w całej Brazylii.

ło 36 dzieci wskutek szczepienia ospy a 20 dalszych znajduje się w niebezpieczeństwie. Razem jest chorych przeszło 100 dzieci wskutek szczepienia i najskuteczniejsi lekarze nie zgadzają się, w czym leży przyczyna tej śmierci.

FRANCJA.

MINISTER Zaleski.

Paryż. — Francuski minister spraw zagr. Briand, wydał bankiet na cześć p. Zaleskiego, który tu z małżonką przybył z Londynu.

NASTĘPCA

Kutjepowa gen. Müller o możliwości przewrotu w Rosji.

Następca wprowadzonego przez bolszewików przywódcy Białogwardzistów przybywających we Francji generała Kutjepowa, generał Müller przybył dzisiaj do Brna, gdzie udzielił obszernego wywiadu dziennikarzom w sprawie możliwości przewrotu w Rosji sowieckiej.

Wedle zdania generała Müllera sytuacja rządu sowieckiego staje się obecnie coraz trudniejsza, jest to bowiem rząd nie troszczący się wcale o istotne potrzeby ludności. W roku 1921 podczas wielkiej klęski głodowej, Lenin wypowiedział znamienne słowa: «Co to nam zaszkodzi, jeżeli milion umrze głodu; tem łatwiej przyjdzie nam wyżywić resztę».

Ten sam czynizm cechuje dzisiejszy rząd Stalina. Produkcja w Rosji spadła w ostatnich latach o 50 proc... sytuacja gospodarcza przedstawia się całkiem beznadziejnie. A gdy ludzie zaczęli dopiero głodować, wtenczas przewrót już niedaleko. Rząd Stalina opierający się pozornie na armiji, w rzeczywistości oparcia tego nie posiada; armja bowiem rekrutuje się przeważnie z synów chłopskich, którzy w razie przewrotu niewątpliwie stanę po stronie niezadowolonych. Po stronie rządu zostanie jedynie G. P. U., które jednak w gruncie rzeczy nie jest niczem innym, jak armja wynajętych żołdaków, posiadającą wartość tylko wówczas, gdy się ją dobrze zapłaci. Wkońcu jednak środki rządu się wyczerpią, a co potem?

Wiele będzie zależało od rządów reszty państw europejskich które wprawdzie już dzisiaj poznały niebezpieczeństwo bolszewizmu, jednakowoż nie traktują go jeszcze z należytą powagą.

Francja wobec Rosji.

Za przykładem Indji idą teraz także Indochiny, należące

65 tys. robotników ogłosiło strajk w 30 fabrykach.

Anglja jeszcze jest panią sytoacji, bo posiada silne wojsko i wielką ilość aeroplanów, które w razie potrzeby bombardują stanowiska hinduskie. Zresztą trudno się dowiedzieć, co się dzieje w Indjach, ponieważ żadna wiadomość nie przejdzie bez woli Anglii. Wiemy tylko tyle, ile nam Londyn sam opowiada.

URUGUAY.

Montevideo. — Gdy pilot francuski razem z mechanikiem chciał wykonać lot aeroplanem, w wysokości 4000 metrów, aeroplan się zapalił i spadł na samochód, który został roztrzaskany, ale pasażerowie jakby cudem wyszli bez szkody. Piloci uratowali się wyskoczeniem za pomocą spadochronu.

BOLIWJA.

La Paz. — Prezydent Siles zrezygnował i ustąpił ze swego stanowiska. Wice-prezydent Abdon Saavedra, który obecnie bawi w B. Aires, wysłał telegramy do senatu i sztabu generalnego, że on jedyny ma prawo do prezydentury. Gabinet zaś odpowiedział, że jest on osobą, którą obecny rząd wcale się nie interesuje.

ARGENTYNA

Dr. Asuero aresztowany.
B. Aires. — Mimo głośnych i nadzwyczajnych wyleceń i protekcji prezydenta Irigoyena otrzymał Dr. Asuero wezwanie, by stanął przed sądem za nielegalne wykonanie lekarza. Stawił się i za złożoną kaucję wypuszczony został na wolność. Wobec tego ma Dr. Asuero zamiar opuścić Argentynę.

„UNICA“

W ogłoszeniu pod powyższym tytułem, które było drukowane w przeszłych numerach naszego pisma, zakradł się błąd w numerze adresu, który ma być 301 a nie 31, jak mylnie zostało wydrukowane.

Teatr amatorski.

Jednym z najbardziej doniosłych czynników rozwoju życia towarzyskiego dla kolonij jest bezprzecznie teatr amatorski.

Szkola skupia w sobie dzieci, które po kilkuletnim przeważnie nieregularnym uczęszczaniu, cofają się poza obręb jej działania i jeśli ich nie zainteresuje się w zwywy sposób sprawami polskimi, obojętnieją dla nich, wynaradawiają się, a na bale i zabawy w Towarzystwie przychodzą już jako obcy, nieużywających ojczyźniej mowy i obojętni na to czy bawić się w swoim czy w obcym towarzystwie, aby tylko potańczyć i pochłaniać sobie. Na tą młodzież właśnie powinno skupić się całą uwagę, bo z niej rekrutują się nasi jutrzejsi działacze.

Lecz jak ją zainteresować? W jaki sposób przyciągnąć ją do Towarzystwa polskiego i doprowadzić aby tam czuła się u siebie?

Biblioteka nie osiągnie celu, bo jak książek tak i czytelników chętnych, po kolonjach, niestety jest mało.

Odczyty i tem podobne środki zbiorą młodzież — chyba żeby w programie zapowiedzieć «churrasco» lub bal.

Sport — który może największą przyciąga młodzież, rozwija się wyłącznie w większych ośrodkach, i oprócz tego, nie jest pewnym czynnikiem w tym wypadku, bo wcześniej czy później następuje przyjmowanie do grona dobrych sportowców, niepolaków i jako logiczna konsekwencja wprowadzanie do zespołu obcej mowy.

Pozostaje Teatr. Teatr amatorski na kolonji jest najlepszą drogą do zainteresowania i skupienia młodzieży w Towarzystwach polskich, a tem samem do podniesienia poziomu rozwoju życia kulturalno-społecznego.

Łączy w sobie pozytywne z przyjemnym. Daje młodzieży sposobność spędzenia z sobą przyjemnych godzin podczas prób; uczy kochać chłubić się naszą mową, wzbudza zainteresowanie do książek i zainteresowanie naszymi sprawami.

Jest on prawdziwym Uniwersytetem Ludowym.

Dziecko kolonisty, które po ukończeniu szkoły polskiej, spędzi młodość jako amator teatru swego Towarzystwa polskiego, napewno nigdy nie zapomni o swem pochodzeniu, chłubić się nim będzie i sprawy serdeczne naszej kolonji zawsze w niem znajdą gorącego obrońcę.

Nie tylko młodzież korzysta z Teatru. Dobra sztuczka zawiera w sobie lekcje dla każdego. Każdy w niej znajdzie, poczciwie i z humorem wykazane swoje wady lub śmieszności i napewno przed jej czy później wyciągnie z tych nauk moralne korzyści.

A czy nie przyjemnie jest rodzicom patrzeć jak córka lub syn, nie kryją się po kątach, a z werwą, wesoło śpiewają ze sceny jakąś polską piosenkę i zbierają pochwały sąsiadów i kumotów?

Wogóle łatwo sprawdzić że kolonja posiadająca własny teatr amatorski, rozwija się lepiej i pod każdym względem wyżej stoi od innych.

Zakładając więc Kolonijści Kółka Amatorskie w swoich Towarzystwach a wysiłek ten da Wam w przyszłości setne plony.

Każdy nauczyciel na kolonji powinien wziąć sobie za obowiązek moralny żeby przy swej szkole prowadzić i teatr amatorski.

O sztuczki teatralne, kostjumy rady zawsze można zwrócić się do Związku Amatorów Sceny w Kurytybie (Rua Carlos de Carvalho), który o ile będzie w je-

go mocy, pomocy napewno nie odmówi.

O rzeczy większej wagi, to jest zakupy biblioteczek teatralnych, kostjumów itp. można się zwracać za pośrednictwem Związku Amatorów Sceny w Kurytybie lub wprost do nowo założonego Działu zagranicznego przy Zw. Teatrów Ludowych w Warszawie (ul. Tamka nr. 1).

Dział Zagraniczny Zw. Teatrów Ludowych ma na celu:

- 1) nawiązanie ścisłego kontaktu ze wszelkimi ośrodkami polskimi na emigracji; 2) zorganizowanie zespołów teatralnych, jakie są ich warunki pracy, ich potrzeby; 3) pobudzenie do zakładania nowych zespołów, tam gdzie ich niema, a są warunki do ich egzystencji; 4) dostarczanie zespołom wzgl. Towarzystwom odpowiednich podręczników fachowych z dziedziny teatrologii oraz dobrego repertuaru (sztuk do grania); 5) udzielanie fachowych instrukcji i porad z zakresu teatru; 6) dostarczanie, na zamówienie, oryginalnych strojów ludowych polskich, po cenach najniższych; wysyłać «Teatr Ludowy» do wszystkich ośrodków kulturalno-oświatowych polskich zagranicą.

Pismo «Teatr Ludowy» jest organem Związku Teatrów Ludowych, wychodzi rok 22-gi jako stały podręcznik dla scen amatorskich ludowych, robotniczych, żołnierskich i szkolnych, daje praktyczne wskazówki: co grać, jak prowadzić próby i reżyserować, budować scenę, urządzać dekoracje, charakteryzować się. «Teatr Ludowy» zamieszcza rysunkowe wzory dekoracji i ubiorów teatralnych, informuje systematycznie co do nauki wymowy, gości, tańca śpiewu i muzyki.

Kolonijści! Widzicie, że tylko trochę dobrej woli i wysiłku a będziecie mieli Teatr Amatorski w waszem Towarzystwie. Pomocy wam nie zabraknie.

Zróbcie więc ten wysiłek a nie pożałujecie, bo trzeba wziąć jeszcze pod uwagę oprócz zysków normalnych i zysk materialny który przez przedstawienia regularne bardzo się dla Towarzystwa Waszego podniesie. J. F.

Popierajmy swoich!

Po całodziennym męczącym podróży w niezbyt wygodnym wagonie parańskiej kolei, stanąłem nareszcie wieczorem na stacji kurytybskiej. Ścisł, zgiełk, popychanie... To też szczęśliwy byłam, kiedy przebojem zdołałem wydostać się na ulicę i usadowić wygodnie w aucie, które wkrótce zawiozło mnie do poleconego mi przedtem hotelu p. Plekaczynskiego przy ulicy Saldanha Marinho 116, gdzie, mówiac szczerze, zaraz na wstępie doznałem miłego wrażenia na widok urządzenia wewnętrznego dokonanego z prawdziwym smakiem. Wszędzie czystość nieposzlakowana, pokoje jasne, przewiewne, pościel w ubikacjach sypialnych śnieżnej białości; nigdzie ani śladu tej niedbałości, rzucającej się w oczy często nawet w większych hotelach, gdzie głównie chodzi właścicielowi o kieszeń gościa, a wcale o jego osobę. Wreszcie doskonała kuchnia, której najwybredniejszy smakosz nie mógłby nie zarzucić, i co za tem idzie, umiarkowane ceny oraz szybka i grzeszna obsługa, czynią ten wzorowy polski hotel w Kurytybie ze wszelkich miar godnym polecenia. Dlatego też radzę Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby, aby udawali się do hotelu p. Plekaczynskiego, a będą napewno zadowoleni. A. S.

Wieści z S. Paulo i Rio de Janeiro

São Paulo.

Straszne zdarzenie.

Z Avaré, Stanu S. Paulo donoszą o strasznym zdarzeniu, które miało miejsce przy okazji uroczystej manifestacji dla sekretarza spr. wewnętrznych, Bastos Cruz. Dla podniesienia uroczystości, pojechał ze S. Paulo aeroplan, kierowany przez oficera Machado z wojska stanowego. Ogromna ilość ludzi była obecna, gdy aeroplan krążył nie bardzo wysoko i pokazywał swoje sztuczki. Odrazu aparat spadł w sam środek ludzi przypatrujących się i młodego człowieka, liczącego 22 lata, przeciął na dwoje i 3 inne osoby lekko skaleczył. Widząc to pewna pani, która stała w pobliżu, dostała udaru serca i skończyła. Sam pilot, tenente Machado w rozpaczy wyjął rewolwer i sam się wobec widzów zastrzelił.

Eksplzja.

W Itapira miała miejsce ogromna eksplozja w fabryce rakiet, wskutek której cała fabryka poszła w powietrze. Wspólnik i robotnik znaleźli śmierć, a dwóch innych zostało skaleczonych lekko.

Wysoki gość.

Przybył do S. Paulo z małżonką swoją p. prezydent Republiki, Dr. Washington Luiz. Był zaś tylko w charakterze prywatnym.

Akademię prawa.

Wyjechali studenci uniwersytetu do Kurytyby, gdzie dnia następnego zostali przez akademików parańskich w uniwersytecie kurytybskim serdecznie przyjęci.

Podatki.

W zeszłym roku stolica S. Paulo miała z podatków od domów 21 tys. kontów dochodu, a spodziewało się 24 tys. więc 3.000 kontów mniej — choć więcej jest domów. Domów co plać podatki jest 116.368. Co posiadają kanalizację, jest 66.611 domów. Dużo jest domów niezajętych.

Poszukiwanie w domu byłego posła.

W domu byłego posła do Ligi Narodów i deputowanego z Minas Geraes, Dr. Mello Franco, zjawili się tajni agenci policji i oświadczyli, że z wyższego rozkazu przyszli by przeszukać dom, czy czasem tu nie ma schowanej broni. Dom zajęty jest przez znajomą rodzinę Dr. Franco, ponieważ sam wyjechał do Europy z polecenia rządu M. Geraes. Agenci nic nie znaleźli.

Policja miała podejrzenie, ponieważ Mauricio de Lacerca w kongresie stwierdził, iż Dr. Franco utrzymuje stosunek z komunistą Carlos Prestes, a list jego do Epitacio Pessoa przeciw obecnemu rządowi także spowodował podejrzenie.

Własna pszenica.

W bieżącym roku rząd saopaulski rozdał pomiędzy rolników 350.000 kilogramów pszenicy. W 1929 r. rozdano 100.000 kg. pszenicy a w 1929 tylko 15.000. Z powyższego widać, że Brazylja co raz to więcej dba i stara się, by mieć swoją własną pszenicę a nie być zależną od Argentyny. Rząd saopaulski ma zamiar również zbudować młyn w okolicach gdzie pszenica się udaje n. prz. w Garça, Remanso, Jahú i Araraquara. Marilha już posiada urządzenia młynarskie.

Powoli Stan S. Paulo przekona się, że nie tylko kawa jest bogactwem!

Przyszły rząd Julio Prestes.

Gazety już zapowiadają różnych kandydatów na ministrów przyszłego rządu. Pomiędzy inny-

mi jest obecny prezydent kongresu Dr. Rego Barros, dalej obecny dyrektor banku Brasil Dr. Carvalho Britto, obecny sekretarz finansów Stanu Rio Gr. do Sul Dr. Portasio Alves, Souza Dantas jako minister spr. zagranicznych, Sampaio Correia jako prefekt stolicy i Roberto Moreira jako szef policji. Także mówią o Borges de Modeiros, ale senator João alves obecnie tak ostro występuje przeciw Stanowi Rio Gr. do Sul, że całkiem będzie wykluczony z krzesła ministrów.

W S. Carlos padła ofiarą pożaru fabryka kawy Sampaio & Cia. Szkody wynoszą 50:000\$000.

Pilot brazylijski Ribeiro de Barros ukończył przygotowania swoje do lotu przez Atlantyk, t. j. z Santos, Natal, Senegal, Lisboa, Madryt, Rzym i Paryż.

Podróż wybranego Prezydenta.

Do Nowego Jorku przybył Dr. Julio Prestes i został wspaniale przyjęty. Dr. Prestes ma zamiar odwiedzić Europę, a ponieważ zdrowie małżonki polepszyło się więc już z dziećmi wyjechała do Europy okrętem «Cap Arcona».

Jeszcze pożyczka.

Stan S. Paulo dalsza jeszcze pożyczkę zaciągnął w banku Intern. de Ajustes w wysokości 300 milionów dolarów.

RIO DE JANEIRO.

Szef lotnictwa.

Oficer i szef lotnictwa brazylijskiego w Rio de Janeiro, Newton Braga, który swego czasu razem z Ribeiro Barros wykonał lot przez Atlantyk, dn. 9-go spadł z wysokości 2.600 metrów z powodu defektu w motorze. Newton Braga wyskoczył za pomocą spadochronu, ale tak silnie uderzył o ziemię, że zламаł nogę i odniósł inne pokaleczenia.

To owoc!

Najmłodszy syn z 9-cioro dzieci na mocy szafszonowych dokumentów, sprzedał dom swej matki za 300 kontów.

Bankrutwo.

Firma Costa Braga i Sp., która utrzymywała wielki sklep kapeluszy i dom bankowy, została przez drugą firmę Kompanja Braga Costa zmuszoną przystąpić do konkursu, bo miała 8.619 kontów długu, t. j. u tej kompanji 355 kontów, w banku Commercial 40 kontów, w banku do Brasil 511 kontów, w firmie Araujo 119 kontów i t. d.

Poczta na aeroplanach.

I Francuzi starają się Niemcom robić konkurencję. Słynny Pilot Mermoz, Francuz, który przyniósł pierwszą pocztę francuską przez Atlantyk aeroplanem, po dłuższej podróży aż do B. Aires i z powrotem, wyjechał znowu z Natal do Dakaru, zabierając 15 tys. listów, przeważnie ze S. Paulo do Francji, Niemiec, Angli i t. d.

Falszywe pieniądze.

W Rio de Janeiro zjawily się falszywe pięćdziesięciomilówki, z których niektóre są tak trudne do rozpoznania, że może ukradzione są — brak im tylko

drugiego podpisu. Drugie są gorsze i dla tego łatwo je poznać na odwrotnej stronie, gdzie Mangue—kanal.

Napad.

W jasny dzień jakiś złodziej napadł na otwartej ulicy człowieka przechodzącego i dusił go tak długo, aż mu oddał wszystkie pieniądze. Gdy ludzie go otoczyli, zanim się dowiedzieli o co się rozchodziło, złodziej uciekł.

General Paulo de Oliveira.

General Oliveira był w czasie powstania w r. 1924 szefem sztabu generała Izidora. Gdy gen. Izidor był zwalczony przez wojska rządowe, wówczas gen. Paulo de Oliveira uciekł do Paragwaju. Przy końcu zeszłego roku jednak powrócił do Rio, gdzie dozwolono mu bronić się. W tych dniach Najwyższy Trybunał rozporządził, by akta procesu gen. Oliveira oddano do archiwum.

Parahyba

Prezydent João Pessoa nie może powstańców opanować i dla tego rząd federalny zaczyna zaciągać z różnych Stanów wojska federalne; z Recife, Ceará, Maranhão, Piahy, Alagoas i Rio Gr. do Norte. Według niektórych telegramów zostało wojsko stanowe 6 razy pobite, a według drugich Princeza, podstawa operacji powstańców, ma się wkrótce poddać. José Pereira, szef powstańców, przez dekret z dnia 9 czerwca ogłosił cały dystrykt, Princeza jako teren niezależny od Stanu Parahyba, a zależny tylko od rządu federalnego.

Cukier.

Pernambuco jest tak bogaty w cukier, że 600 tys. worków cukru wysłano do południa. Ale czy cukier będzie tańszy?

Prenumerujcie «Gazetę Polską w Brazylji», jedyne pismo ilustrowane w Ameryce Południowej

OGŁOSZENIA Z SÃO PAULO

Drobne ogłoszenia w tem dziale kosztują 100 reisów za każdy wyraz. Za tytuły dużemi literami, 200 reisów. Ogłoszenia matrymonjalne 200 reisów za wyraz. Dla poszukujących pracy, bezpłatnie. Cr.

Zarząd administracyjny w São Paulo mianował Agentem «Gazety Polskiej» Pana ADOLFA SZYDŁOWSKIEGO, którego polecamy naszym Sz. Czytelnikom.

Potrzeba agentów do zdobywania prenumeratorów na «Gazetę Polską. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: «Gazeta Polska» Caixa Postal, 2295, S. Paulo.

Sekcja Administracyjna «Gazety Polskiej» w São Paulo, niniejszym zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Cr.

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów «Gazety Polskiej». Zgłosić się do biura Adm. «Gazety Polskiej» na adres: Rua do Triumpho, 10, S. Paulo, od godz. 4 do 6 po poł. Cr.

JEDYNA W BRAZYLJI FABRYKA WYRABIAJĄCA

Tutki papierosowe

w sposób europejski, higieniczny, z wata w środku oczyszczającą z nikotyny. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Cena za 100 sztuk 600 rejsów. Poza miejscowym wysyła pocztą najmniejszą ilość sztuk wraz z przesyłką za sumę 8\$000, zaś dwa tysiące sztuk za 15\$000. Przy dużych zamówieniach specjalny rabat.

MAURICIO STADLER

Rua José Paulino, 151.

São Paulo, Capital.

Kurytyba

Brak wody.

W Kurytybie posiadamy wodociąg, ale około Kurytyby jest dzisiaj taki brak wody, że trudno sobie wyobrazić. Straż ogniowa od czasu do czasu otwiera ludziom kanał wodociągu, aby w ten sposób ulżyć ludziom.

A mimo że taki brak wody, mleko jest mieszane z wodą. W tych dniach złapano kilku mleczarzy i odebrano im flaszki i mleko im wylano na ulicę.

Księga adresowa.

W tych dniach wyszła z druku po raz pierwszy księga, w której znajduje się wyszczególnienie nazwisk wszystkich mieszkańców, kupców, przemysłowców i rzemieślników w Kurytybie, w Paranaguá i Antoninie i ich zamieszkanie. Znajdują się tam także różne prawa dotyczące handlu i przemysłu. Tytuł jej jest «Guia Publica», jest 500 stron gruba i można ją dostać w księgarni przy placu Tiradentes 512, Telefon 679, caixa postal 499.

Karygodny zwyczaj.

Około świąt św. Antoniego i św. Jana jest u dzieci zwyczaj rzucać bomby z prochu na ulicy, co już nieraz było przyczyną nieszczęścia. Pamiętamy, jak furman Faryniak w ten sposób znalazł swoją tragiczną śmierć. Policja rzucanie zakazała, ale mało to pomogło. Dsiecior kładą bomby na szynie żelaznej tramwajowej i gdy tremwaj nadjeżdża, to te bomby eksplodują. Pewnego razu w tych dniach przy takiej okazji kobieta siedząca w tramwaju zemdlala, tak się przestraszyła.

Świętokradztwo.

Nawet cmentarz nie jest pewny przed złodziejami. W niedzielę rano Ziel. Świąt złodzieje odwiedzili cmentarz i zabrali z niejednego grobowca ładnie i drogocenne rzeczy, jak to wazon, lichterze, kwiaty sztuczne, obrazy krzyże i t. d.

Nieporozumienie polityczne.

Po stwierdzeniu autentyczności telegramu, wysłanego do senatora Munhoz da Rocha w Rio de Janeiro i podpisanego przez kapitanów wojska stanowego, Sampaio de Almeida, Waldemara Costa i Urias Martinsa, zostali ostatni uwięzieni, nie mając żadnego upoważnienia do wysyłania takiego telegramu.

Pierwszy, Sampaio de Almeida, już siedział z powodu nieporozumienia z szefem policji.

Zdaje się, że telegram wysłany do Munhoz da Rocha, ma styczność z jego głosowaniem razem z senatorem Cavalcanti na rzecz prezydenta João Pessoa w Parahybje.

Asfaltowanie

główniej ulicy Rio Branco od stacji kolejowej aż do 15 de Novembro już asfaltowanej—w tych dniach rozpoczęto.

W jasy dzień

dostał się złodziej do wnętrza pewnego sklepu i podczas obiadu zamknięty chciał otworzyć kasę żelazną, w której znajdowały się 3 konta. Córka właściciela, mieszkająca na górze, słyszała coś nadzwyczajnego na dole, a gdy złodziej miarkował że ktoś idzie, uciekł.

Strajk 48 rzeźników

trwa dalej. Co z tego strajku będzie, na razie nie wiadomo. Jest 17 rzeźników, którzy dalej biorą mięso od rzeźni «Modelo» i miasto zaopatrują. Strajkujący wzięli adwokata i chcą sprawę przedłożyć sądowi federalnemu.

«Modelo» choć walczy z trudnościami, nie chce ustąpić i pozwolić rzeźnikom kupić na swoją rękę bydło i zabijać za opłatą od sztuki 50\$000.

ECHA TYGODNIA z BRAZYLII

Poczta pospieszna.

Pomiędzy Niemcami a Brazylią jest teraz linja pocztowa, która list z Brazylii do Niemiec w 10-ciu dniach odstawia za pomocą okrętów i aeroplanów. Otóż list oddany dnia 12-go o godz. 11-ej rano w Kurytybie w biurze «Marte», będzie w Europie centralnej dnia 21-go. Poczta idzie aeroplanem do Rio, skąd zabiera ją okręt «Cap Arcona». W Las Palmas odbiera z okrętu pocztę aeroplan do Cadise, skąd drugi aeroplan zabiera aż do Genewy i wreszcie trzeci aeroplan zabierze pocztę dalej do Niemiec.

Dr. Alcides Munhoz da Rocha.

Zmarł dnia 12 b. m. Dr. Alcides Munhoz da Rocha, brat b. prezydenta i swego czasu sekretarz Stanu. Pogrzeb odbył się dnia następnego przy licznych udziałach, deputowanych, urzędników rządowych oraz publiczności.

PARANÁ

Ipiranga

Z Ponta Grossy donoszą, że prefekt miasteczka Ipirangi rzekł się swego stanowiska, a razem z nim delegat policji Bernardo Vaz.

Nowym prefektem ma być Stanisław Ciechowicz.

Campo Largo.

Przy starej drodze do Campo Largo de Piedade, znaleziono człowieka dwoma strzałami zabitego. Jest nim José Mattoso, a mordercą ma być Zacharias Ramos.

Pirahy.

W sobotę, w wigilję Zielonych Świąt, zdarzyła się straszna tragedia w tej miejscowości i to rano o 6-ej godz. Dzień przedtem cała rodzina obchodziła wesole chrzciny, a w sobotę rano ojciec dostał ataku umysłowego — wychodził w nocnym ubraniu, spotkał się z bratem, który zauważył u niego dziwną zmianę, a na pytanie co mu jest, odpowiedział: proszę zaczekać, aż się ubiorę i zamknął drzwi sypialni. Niezadługo słychać było strzał. Brat poleciał po pomoc i przybyli sąsiedzi. Gdy ojciec ich zobaczył przez okno, to jeszcze na nich dał kilka strzałów i zranił ciężko bratową Marię Falce. Gdy otworzyli drzwi, to straszny widok im się przedstawił: Żona i troje dzieci nie żywe, a on obok nich z roztrzaskaną głową. Pięcioletnia Nahyr z nowonarodzonego dzieckiem ze strachu schowała się prędko pod łóżko i tak uratowała siebie i dziecko. Najstarszy syn zemdlal, gdy widział ojca celującego na siebie i upadł, unikając w ten sposób śmierci.

Iraty.

W Rio Preto przyszło przy zabawie do nieporozumienia i jeden Brazylijan Azevedo i Polak Sołowski zostali ciężko zranieni. Ostatni w 2 dni później umarł

RIO GRANDE DO SUL

Manifest Dr. Getulio Vargasa.

Już w zeszłym numerze wspomnieliśmy, co Dr. Getulio Vargas w swoim manifestie do narodu powiedział. Dziś dodajemy niektóre jeszcze jego słowa: Uważał—mówi—za swój obowiązek, poddać się kongresowi, który uznaje Dr. Julio Prestes za wybranego prezydenta, chociaż przy wyborach popełniono nadużycia i oszukaństwo, a stromym interesowanym nie pozwolono by wejść do aktów. To jego postępowanie nie wolno brać za słabość i niewierność. Jego kandydatura się skończyła, a osobiste interesy nie mogą tu grać roli. Także nie może brać na swoją odpowiedzialność, by rozbudzić jeszcze więcej namietność polityczną. On spełnia swój obowiązek jako prezydent i poddaje się rozkazom partii republikańskiej. Wielka ilość głosów na niego go pociesza i dziękuje wszystkim wyborcom za zaufanie. Jak przedtem, tak w przyszłości będzie walczył dalej dla urzeczywistnienia swoich ideałów. Kraj potrzebuje gruntownej reformy, a szczególnie względem wyborów. Taką reformę da się przeprowadzić spokojnie, w granicach obecnych praw. Postępowanie senatu i kongresu w sprawie nowych deputowanych i senatorów dla Minas i Parahyby jest bardzo smutne i rozbudzi jeszcze więcej namietności polityczne i przeszkadza porozumieniu.

Z polityki.

Od kilku dni krąży pogłoska, że Getulio Vargas i Borges de Medeiros chcą zwołać wszystkich deputowanych i senatorów na zebranie polityczne.

Komunikacja powietrzna.

P. Alegre. Była mowa, że dwie kompanje «Konder» i «Varig» mają się połączyć. Jednakże odstąpiono od tego zamiaru, a kompanja «Varig» będzie rozszerzała swoje linje po całej prowincji Rio Gr. do Sul.

Wino.

P. Alegre. Syndykat «Vincicola» wywiózł tylko w tym roku już za 8.300 kontów wina!

Nowa kompanja okrętowa.

P. Alegre. Już dawno reklamowali kupcy, że opłaty za przewóz towarów na okrętach są za drogie. Rząd nieraz obiecał pomóc, ażeby stworzyć własną kompanję okrętową, ale nie miał na to środków, ani kupcy nie mieli, ażeby na własną rękę coś stworzyć. Teraz jednak zdaje się, iż rząd bierze się na serio do tego projektu, a częścią nowej pożyczki na to pójdzie.

Argentyna.

Herva-Matte.

B. Aires. Izba handlowa argentyńska odpisała na artykuł w którym posiadacze herwy chcą utrzymać ostre środki paześciw herwie brazylijskiej, że koniecznym jest zdobyć nowe

rynki dla herwy argentyńskiej, a nie obawiać się produkcji herwy bez granicy w Brazylii, ponieważ szkodziłoby to samej Brazylii. Koniecznym jest wspólnie z Brazylią pracować dla uzyskania nowych rynków.

B. Aires. Stolarze ogłosili strajk i napadli fabryki stolarskie i zniszczyli meble i maszyny. Przez ten czas kobiety robotników zatrzymały policję.

Paraná. odbyły się dnia 1 czerwca w całej prowincji Entre Rios wybory i rząd otrzymał tylko 8 a przeciwrządowcy 36 krzesel.

Oszukaństwo.

B. Aires. Bank Nacional w B. Aires został przez podrobione czekie oszukany na 600 tys. pezów.

Dr. Asuero.

Wyleczenie doktora medycyny Atilo Lareo, który 10 lat cierpiał na reumatyzm i podagrę (suchy ból w stawach) przez słynnego hiszpańskiego dr. Asuero, wobec licznych innych doktorów, zrobiło w B. Aires ogromne wrażenie.

Dyrektor zdrowia publicznego chciał go oskarżyć za wykonywanie zawodu bez pozwolenia, ale pod wpływem prezydenta republiki Irigoyena cofnął tę skargę.

ZJAZD POLSKI.

Dnia 1 b. m. odbył się w B. Aires 2-gi Zjazd polskich Towarzystw w «Domu Polskim». W programie było między innymi sprawami, utworzenie Polskiego Stowarzyszenia Spożywców.

UCHWAŁA

w sprawie Domu Polskiego.

Za najbliższą potrzebę społeczną Kolonij polskiej w Argentynie, Rada uważa wybudowanie Domu Polskiego w Buenos Aires, któryby pomieścił równocześnie schronisko dla emigrantów i rodaków przyjeżdżających z prowincji, oraz szpital. W celu zapoczątkowania akcji budowy Domu Polskiego, Rada urzędziła dnia 8 czerwca b. r. wielki wiec, który dokonał wyboru Komitetu Budowy Domu Polskiego i spopularyzował swą ideę Domu wśród szerokiej masy polskich miasta Buenos Aires. Jednocześnie Rada zwróciła się do prasy polskiej z apelem o przeprowadzenie intensywnej kampanji na rzecz budowy Domu Polskiego i prosi Poselstwo o otwarcie w jednym z tamtejszych banków rachunku bieżącego funduszu budowy Domu.

ZUCHWAŁY

lecz nieudany napad bandytów na bank w Avellaneda.

Grupa zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, liczbę których określają mniej więcej około 12—15, urzędziła w środek dnia 24 z. m. rano śmiały napad na Bank w Avellaneda, który znajduje się w samym centrum wspomnianej dzielnicy, na rogu Avenida Mitre i ulicy Montes de Oca.

Używany Oficjalnie w Wojsku ELIXIR '914'

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia;
- 2.)—Zniknięcie Pryszów, Egzem, Wrzodów, Swędzenia, Ran jęczących etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełne REUMATYZMU bólu w kościach i bólu głowy,
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfils.
- 5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie bo «ELIXIR 914» nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów Oczów i Chorób Syfilitycznych.

BIURO ADWOKACKIE Ludwika Woskiego

Curityba, Rua Brigadeiro Franco, 28. Caixa postal, 451. 89—Cr

Była godzina 9.30 rano, akurat pół godziny przed otwarciem drzwi dla publiczności. W banku znajdowała się duża ilość urzędników wraz z wicedyrektorem p. Alfredo Ewral. Urzędnicy wszyscy już się byli przyszykowali do rozpoczęcia dziennej pracy, brak było tylko otwarcia kasy i podzielenia pieniędzy między różne sekcje. Do tego celu niezbędną jest obecność szefa banku, u którego zwykle znajduje się główny klucz od kasy. Przybycia jego spodziewano się lada chwili.

Nagle usłyszano silny dzwonek we drzwiach prowadzących do pokoju woźnego imieniem Domingo Alvarez, lat 35, który już od trzech lat znajduje się w tym banku w charakterze woźnego.

Gdy Alvarez otworzył drzwi ujrzał grupę uzbrojonych i zamaskowanych ludzi, natychmiast spróbował zamknąć drzwi z powrotem na klucz, lecz jeden z nieproszonych gości złapał go za rękę, a drugi rewolwerem uderzył go w głowę i woźny ogłuszony upadł na ziemię.

Następnie bandyci weszli do wnętrza banku i grożąc bronią zbrali wszystkich urzędników w jednym kącie lokalu zmuszając ich jednocześnie pod groźbą śmierci do milczenia.

Zebrałszy już wszystkich urzędników, udali się dwaj z bandy do «subgerente» i pod presją śmierci wydostali od niego klucz od kasy. Lecz tu okazało się najgorsze dla bandytów. Kasy nie można było otworzyć bez głównego klucza. Po usilnej pracy nad otworzeniem kasy, herszt bandy, widząc, że plan jego przepadł, z wielkiego żalu dał kilka strzałów w powietrze i wraz z całą szajką umknęli w samochodach właśnie w tej chwili gdy podjeżdżała na pomoc wezwana policja przez dwóch urzędników bankowych, którzy niewidzialnie wydostali się z lokalu na ulicę.

Według oświadczenia szefa banku, który w międzyczasie nadszedł, w kasie bankowej rzeczywiście znajdowało się około miliona pezów, których jednak bandytom nie udało się zrabować.

W chwili, gdy dwaj urzędnicy z banku, Ferraro i Savaris znajdowali się w drodze do sklepu, skąd mieli telefonicznie zawiadzić policję, spotkali idących do tego samego banku dwóch innych urzędników, którzy wracali z oddziału z Pineyro niosąc ze sobą walizkę 50.000 pezów. Uprowadzeni przez kolegów o wypadku, urzędnicy natychmiast zawrócili, ratując w ten sposób pieniądze.

Każdy pije tylko rzeczywiście prawdziwie

nie do naśladowania piwo

BOCK BIER

Z BROWARU ATLANTICA.

Z życia Kolonij Polskich w Brazylii

Kolonja São Feliciano
(Rio Grande do Sul).

Czwartego maja dziarska Młodzież należąca do orkiestry dętej, zagrała krakowiaka, gdy p. Aleksander Szatkowski swym kaminjonem ruszał z nią na linję Laurentynę. Po godzinie jazdy z przygodami, spostrzegłszy budynek szkolny Towarzystwa im. Adama Mickiewicza. Dom obszerny, jeden z największych jakie kolonja posiada. Ludzi zebranych już było dużo. Po odegramu powitalnego marsza, zaczęło się nabożeństwo. P. Karol Muszyński zaintonował «Wesoły nam dziś dzień nastał», a lud pochwylił pieśń z wtórowaniem całej orkiestry. W kazaniu ks. Konstanty Zajkowski winał mieszkańcom linji Laurentyny i w gorących słowach uznania podniósł ich owocną i zgodną pracę społeczno-oświatową, jaką okazali, budując drugi budynek szkolny. Pierwszy z nich im. Św. Jana Kantego, jest najstarszym budynkiem szkolnym na kolonji, a obecnie inaugurowany jest drugi na tejże linji, dla najmłodszego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza. W dalszym ciągu wskazywał, że nie dosyć było postawić wielką szkołę, ale trzeba i nadal pracować, nie szczędząc wysiłków i grosza na jej utrzymanie. Ze sam Ojciec św. poleca, aby rodzice gorliwie starali się o wykształcenie chrześcijańskie swych dzieci, nie szczędząc wydatków. Po nabożeństwie wygłoszone były okoliczne mowy patriotyczne. Ks. Zajkowski mówił o czasach, w których Polska najwięcej jaśniała, zachęcając młodzież do szanowania polskości, mówił też o Konstytucji majowej, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć polski, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. P. Franciszek Koch, nauczyciel tejże linji, bardzo lubiany przez dzieci i ceniony przez członków Tow., przemawiał w gorących słowach, odwołując się do uczuć narodowych rodziców a zwłaszcza młodzieży i zachęcając ich do obrony ducha narodowego i języka ojczystego, który tak często bywa pogardzany na obczyźnie wśród młodzieży polskiej. Stawiał jako przykład Adama Mickiewicza, który jako wyganiec na obczyźnie okazywał wielką miłość dla utraconej Ojczyzny.

Liczna dziatwa szkolna, przy-

gotowana przez nauczyciela p. Kocha, deklamowała piękne wiersze polskie. W przerwach wznoszono częste wiwaty, a orkiestra pod dyrekcją p. Muszyńskiego przygrywała wszystkim wdzięcznie. Na zakończenie ks. Proboszcz pochwalił działalność członków, którzy tak duży dom postawili, obiecując im wielkie nagrody w niebie, bo dom szkolny staje się i domem Bożym gdy w nim odbywają się nabożeństwa. Zachęcał młodzież do okazywania wdzięczności rodzicom, którzy im taką szkołę wybudowali. Następnie odczytał notatkę do zaprotokulowania, omawiając, jak to przed dwoma laty koloniści z końca linji Laurentyny dali mu 764\$000 prosiąc, aby użył tej sumy na potrzeby kościelne, ponieważ stracili możliwość wybudowania szkoły, na którą te pieniądze zebrali. Ksiądz przyjął pieniądze, ale obiecał nie użyć ich na kościół ale na szkołę i na tejże samej linji, co też uczynił, gdy się wzięto do budowy. Jak wziął w imię Boże, tak też i dał w imię Boże, aby z wybudowanej szkoły powstała chwala Boża i korzyść moralna i umysłowa młodzieży. Podpisując protokół inauguracyjny Towarzystwa, i złączając 10\$000 na ofiarę tegoż, zachęcał obecnych do naśladowania go, co też wielu uczyniło i w krótkim czasie kilka set milów wpłynęło do kasy Towarzystwa. Zauważywszy u kolonistów dużo chęci do słuchania, przeczytał im, zwracając się poważnie do matek, broszurę przesłaną przez wydawnictwo «Naszej szkoły», p. t. «Najważniejsze błędy wychowania niemowlęcia». Wiele matek dziękowało za tak dobre rady, a członkowie zarządu, szczególnie zaś p. Adam Wrotny, prezes i p. Antoni Cichowski, zastępca, dziękowali Księdzu za wszystko. Na wieczną rzecz pamiętkę tak wesołego i uroczystego dnia majowego, pomimo pochmurnej pogody, utrwaliłem na kliszy fotograficznej licznie zebranych przed budynkiem Tow. kolonistów, zadowolonych z tak pięknej uroczystości, aby posłać odbitkę czempredzej do p. Dr. Poznańskiego, który napewno umieści takową w «Przeglądzie Polsko-Brazylijskim», w którym już tyle pięknych rzeczy pisał o Felicianowie.

Stanisław Bujuński
nauczyciel.

nie jestem w stanie. To trzeba było przeżyć. Wyobraźcie sobie, że gdy orkiestra nasza zagrała «KTO SIĘ W OPIEKĘ» i «SERDECZNA MATKO», wówczas z tłumem zebranego po tamtej stronie zerwał się mrozący krew KRZYK i PŁACZ. Przez cały czas, gdy orkiestra grała, to wszyscy z tamtej strony, wiele ich tam było, tak Żydzi, jak i prawosławni, razem z POLAKAMI padli na ziemię i leżeli krzyżem. Wówczas przybyłe we wzmocnionej sile oddziały bolszewików zaczęły szarżować na bezbronych. Wśród świstu nahańek słyhać było szloch i krzyki o miłosierdzie. Długo było słyhać te jęki i krzyki.

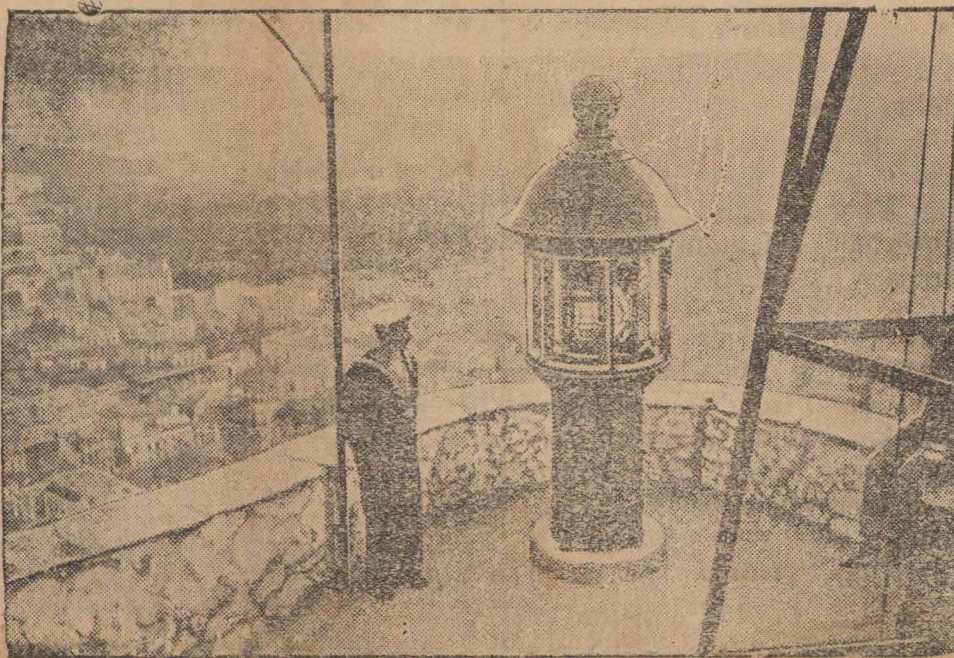
Widzieliśmy, jak odchodzący machali chustkami i czapkami na pożegnanie. Staliśmy na granicy tak długo, aż ci nieszczęśliwcy, którym los kazał żyć w piekle bolszewickim, zniknęli nam z oczu. Tak rozstałem się boleśnie z moimi najbliższymi, nie zamieniwszy z nimi ani słowa.

Tam w piekle bolszewickim

nasi bracia oddaliby życie swoje, aby tylko mogli widzieć i słyszeć wszystko co jest polskie. Tu, w Kraju Wolności, gdzie wszystko nam dozwolono, dużo z naszych braci-rodaków nietylko, że nie pragną brać udziału we wszystkim co polskie, ale nawet wstydzają się swego ojczystego języka, przekręcają swoje nazwiska, poniżają nas między krajowcami.

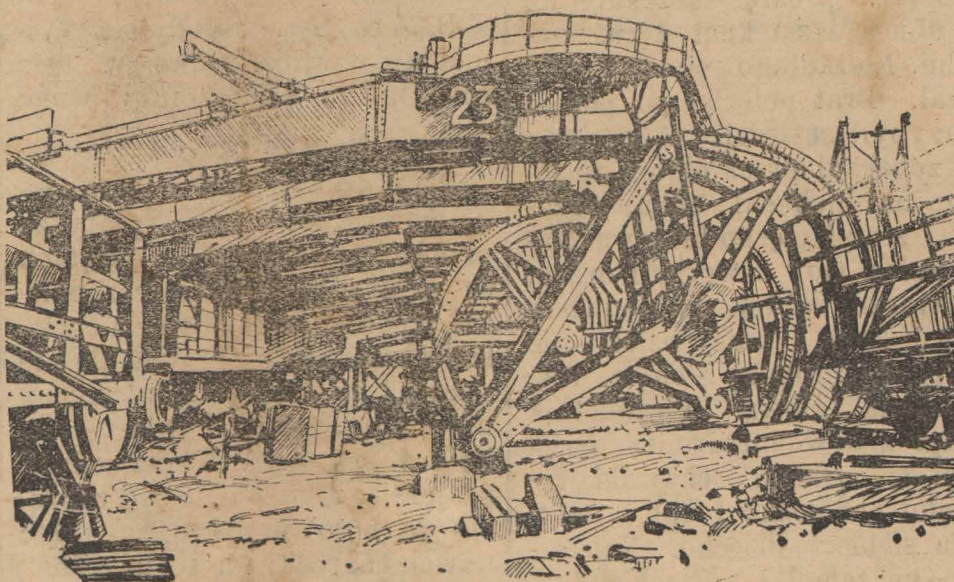
Bracia Polacy! Niech powyższy dowód gorącego patriotyzmu naszych Rodaków w bolszewji będzie przykładem dla nas i od obecnej chwili przysięgnijmy sobie, że będziemy łączyć się wzajemnie, popierać wszystko co polskie, nie kałać swojego gniazda wytykaniem wad bliźnich braci, ale przeciwnie, starać się nauczać i popierać zboczonych, również rozpowszechniać pisma polskie na obczyźnie, które walczą z wszelkimi trudnościami, zakładają szkoły i towarzystwa polskie, głoszą wszędzie mowę polską, opowiadają wszystkim obokrajowcom, jak Wielką i Potężną jest nasza POLSKA!

Pokojowa latarnia morska w Atenach.



Na pamiątkę 27-mej konferencji pokojowej międzynarodowej, została zbudowana na najwyższym miejscu w stolicy greckiej «latarnia morska pokoju», z której światło sięga daleko na morze. Ilustracja nasza przedstawia ową latarnię na szczyście Lykabettes.

Część zakładów okrętowych w Bremie.



Ilustracja nasza przedstawia część zakładów, gdzie są reperowane okręty w Bremie (Niemcy).

TRZYNASTKA.

Na temat przesądu o specjalnym wpływie cyfry „13”.

Wogóle jest sprawa sporna, skąd pochodzi ten zabobon. Tradycja religijna chciałaby związać jego powstanie z liczbą biesiadników Ostatniej Wieczery, gdzie trzynastym uczestnikiem był zdrajca Judasz.

Natomiast znów historycy greccy z Herodotem na czele twierdzą, że przesąd ten pochodzi od astrologów chaldejskich i wiąże się z ilością głównych gwiazd, którym magja chaldejska przypisywała specjalne znaczenie. W każdym bądź razie faktem jest, że zabobon przetrwał do dziś w niezmienniej formie i panuje powszechnie. W Nowym Jorku istnieje klub, który każdego 13-go dnia w miesiącu wydaje bankiet na 13 o-

sób. W tem miesiącu znani są ludzie, których jedynym zawodem jest «wynajmowanie się» jako czternasta osoba przyjęcia nagle improwowanego i t. d., gdzie trudno sprowadzić 14-go gościa, reszta gości woli tolerować w swem towarzystwie obcego, niż narazić się na rzekome następstwa «trzynastki». We Francji w wielu prowincjonalnych miasteczkach, pokój nr. 13 w hotelach nigdy nie jest zamieszkały, a prefektury i magistratury miejskie stosują się do powszechnego życzenia właścicieli kamienic, nie oznaczając domów numerem «13» lecz «12-A». W Persji i Turcji obawa przed 13 jest tak wielka, że na określe-

nie jej mówi się: «o jedno więcej niż 12».

Na odwrót jednak znane też są dość częste wypadki, w których 13-ka jest liczbą szczęśliwą. Naprzykład: Krzysztof Kolumb swą podróż, podczas której odkrył Amerykę, rozpoczął właśnie 13-go dnia w miesiącu. Statystyki niemieckie twierdzą, że najmniej morderstw przypada na dzień 13-ty w miesiącu. Kiedy sławny angielski General Lord Roberts urządził przyjęcie dla swych trzynastu oficerów przed walną bitwą, w której zwyciężył zrewoltowanych Hindusów, żaden z tej 13-ki nie padł, mimo, że bitwa ta była znaną Pirusowem zwycięstwem. W końcu można również wymienić papieża Leona XIII, jako jednego z najszczęśliwszych ludzi przeszłych czasów.

Żywcem

pogrzebany w studni cudem uniknął śmierci.

W ub. miesiącu wieś Przelaj, w pow. jędrzejowskim (woj. kieleckie) przeżyła nielada sensację, która poruszyła nietylko tamtejszych mieszkańców, lecz i ludność z szeregu okolicznych wsi. Oto w godzinach porannych do otwartej studni korbowej należącej do gospodarza Józefa Bieli wszedł robotnik 20-letni Drudziński, celem przeprowadzenia remontu studni.

W chwili gdy Drudziński znajdował się w studni zaczęły się sypać z początku do wnętrza pojedyncze kamienie, a w parę sekund później obsunęła się nagle część szkarpy studni. Drudziński zdawał się być żywcem pogrzebany. Przez wąską szczelinę dochodziły coraz słabsze jęki nieszczęśliwego. Bawiące się w pobliżu dzieci zaalarmowały całą wieś wzywając dla pogrzebanego ratunku. Kto żyw chwycił za łopatę i spieszył na miejsce wypadku z pomocą.

Zebranych podzielono na grupy, które na przemian bez wytchnienia kopały od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Wydobytą ziemię i kamienie wywożono furmankami, Fur takich, jak nas informują, wywieziono około stu. Wreszcie w parę minut po godz. 7 wieczorem wydobyto na wierzch na wpół omdlałego Drudzińskiego, który tylko cudem uniknął śmierci, gdyż w momencie gdy runęła ziemia, zdołał, wcisnąć się do bocznego rozszerzenia w dolnej części studni.

WIELKI WYBUCH BŁOTNEGO WULKANU na Nowej Zelandji.

Na Nowej Zelandji miał miejsce niezwykle wybuch wulkanu bezognistego jaki się wydarzył w dolinie Wajmata w odległości 135 kw. na północ od miasta Napier.

Wedle zeznań naocznych świadków, wybuch poprzedziły podziemne grzmoty, poczem utworzył się otwór w ziemi, z którego z wielką siłą wyrzucane były olbrzymie masy wrzącego mułu. Muł ten w ilości około miliona ton był wyrzucany na wielką wysokość, a opadając pokrył ziemię na przestrzeni 8 km. kwadratowych warstwą, dochodzącą do grubości trzech metrów.

Jak przypuszczają, w miejscu tem znajdują się pokłady ropne. Wskutek podgrzania ropy utworzyły się gazy, które następnie spowodowały erupcję.

Balsamo Branco

Doskonały ten preparat bywa skutecznie używany przeciwko wszelkim obrażeniom ciała i ranom. Do nabywania w APTECE POPULAR F. Boettger & Cia. Rua Marechal Floriano Peixoto 106. Telefon 607.

Senzacyjne...

NA GRANICY DWÓCH ŚWIATÓW.

Jak Polacy z bolszewickiego piekła uczeli święto 3-go Maja.

Wielokrotnie już czytaliśmy listy od naszych Rodaków z pogranicza polsko sowieckiego, charakteryzujące dosadnie ponurą rzeczywistość życia za kordonem bolszewickim.

Otóż poczta przyniosła nam opisy wypadków, które zdarzyły się w dniu 3-go Maja na granicy sowieckiej w okolicy Hoszczy na Wołyniu.

«Wczoraj dnia 3-go maja byłem na granicy — pisze informator — aby zobaczyć się ze swoimi z Annapola. Dzić trudno mi zebrać myśli, aby opisać to, czego byłem naocznym świadkiem.

«Z tamtej strony płynęły potężną falą masy wynędzniałych postaci, które usiłowały podejść jak najbliższej ku kopcem granicznym, by choć z daleka spojrzeć na obchód święta narodowego po stronie polskiej. Lu-

dziom tym zastąpiły drogę oddziały straży bolszewickich, które nahajkami i kolbami usiłowały ich rozpedzić. Jednak chęć zobaczenia choćby skrawków sztandaru biało-czerwonego, usłyszenia pieśni polskich i hymnu Rzeczypospolitej **BYŁA SILNIEJSZĄ OD BOLESNYCH RAZÓW.** Tłum nie ustępował i napierał dalej.

Ze strony polskiej odezwały się wołania pod adresem bolszewików, by ci zezwolili zbliżyć się nieszczęśliwym ku granicy, by mogli chociaż porozmawiać ze swoimi krewnymi i znajomymi z polskiej strony. W odpowiedzi ra te wezwania, jeden z komendantów oddziału bolszewickiego odparł drwiąco: «Gdybyśmy ich puścili ku granicy bliżej, to napewno żadenby już nie wrócił do nas z powrotem». To, com widział, tego opisać